

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 stycznia 2020 roku, nr sprawy (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. , odmówił K. M. (1) prawa do zasiłku chorobowego, za okres od 4 grudnia 2019 roku do 9 stycznia 2020 roku i zobowiązał do zwrotu kwoty 1.474,02 złotych z odsetkami tytułem nienależnie pobranego zasiłku chorobowego za w/w okres. Na uzasadnienie decyzji organ rentowy wskazał jako podstawę prawną rozstrzygnięcia przepisy art. 1, 2, 3, 66, 68 oraz 17 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity Dz. U. z 2019 roku, poz. 645), a także art. 84 ust 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2019 r poz. 300, z późn. zm.). Natomiast, uzasadnienie faktyczne decyzji, oparto o wynik kontroli, prawidłowości wykorzystywania zwolnienia lekarskiego z dnia 9 grudnia 2019 roku, kiedy zastano K. M. (2) w kwaciarni jej matki. Wnioskodawczynie wyszła, wówczas, do kontrolujących, z zaplecza pomieszczenia, i była jedyną osobą w kwaciarni. Ubezpieczona poinformowała osoby kontrolujące, że w kwaciarni zatrudniony jest pracownik, który zakończył swoją zmianę o godzinie 14:00, a ona tylko czekała, że spóźniony klient odbierze zamówioną wcześniej wiązanekę.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 października 2021 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie X U 181/20 na skutek odwołania K. M. (1) od powyższej decyzji , zmienił zaskarżone orzeczenie i przyznał K. M. (1) prawo do zasiłku chorobowego w okresie od 4 grudnia 2019 r. do 9 stycznia 2020 r. (pkt 1 wyroku) oraz stwierdził, że K. M. (1) nie ma obowiązku zwrotu zasiłku chorobowego, pobranego w okresie do 4 do 22 grudnia 2019 r. w kwocie 1 474,02 zł oraz zapłaty odsetek.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 3 grudnia 2019 roku, wnioskodawczynie odbyła wizytę lekarską, podczas której rozpoznano u niej ostre zapalenie gardła. Ubezpieczona odmówiła korzystania ze zwolnienia lekarskiego z w/w przyczyny.

W w/w okresie- od 3 grudnia 2019 roku do, co najmniej 19 grudnia 2019 roku, wnioskodawczynie była niezdolna do pracy z uwagi na w/w rozpoznanie (miała powiększone, zaczerwienione migdałki z nalotem oraz powiększone węzły chłonne, bóle mięśniowe). Nie otrzymała, z tego powodu, zwolnienia lekarskiego, ponieważ korzystała, nieprzerwanie, ze zwolnienia, wystawianego przez lekarza psychiatrę. Z uwagi na infekcję bakteryjną, stosowano wtedy antybiotyki (przez nie całe 6 dni, tj. do 8.12.'19- lekarz zalecił 16 sztuk D. C. , 3 razy dziennie po 1 kapsułce). Praca zarobkowa była przeciwwskazana. Zalecany był odpoczynek, pozostawanie w domu, izolowanie się od innych osób, aby nie przenosić infekcji. W związku z tym, wnioskodawczynie nie powinna w w/w okresie wykonywać, również, czynności związanych z pracami w kwaciarni, ponieważ mogłoby to wydłużyć okres niezdolności do pracy i przeczyło celom izolacyjnym zwolnienia lekarskiego, które w takiej sytuacji, nie byłoby właściwie wykorzystywane.

Wnioskodawczynie była nieprzerwanie niezdolna do pracy od 12 lipca 2019r, co potwierdzały zwolnienia lekarskie wystawiane z kodem F 41, także w spornym w okresie od 4 grudnia 2019 roku do 9 stycznia 2020 roku /w którym kontrolowano zasadność zwolnienia i uznano je za prawidłowe/. Także we wcześniejszym okresie -do 12 maja 2019r wnioskodawczynie była nieprzerwanie i długotrwale niezdolna do pracy z przyczyny F32.

Od kilku lat wnioskodawczynie cierpi na zaburzenia-depresyjno-lękowe, wywołane i utrzymujące się z powodu bardzo trudnej sytuacji rodzinnej (m.in. rozwód spowodowany postawą męża wnioskodawczynie). W okresie od grudnia 2019 roku do dnia 9 stycznia 2020 wnioskodawczynie była niezdolna do pracy także z powodu nasilonych zaburzeń depresyjno-lękowych uwarunkowanych sytuacyjnie, rodzinnie. W tym okresie następowała powolna poprawa stanu psychicznego. Czynności wykonane przez nią w dniu 9 stycznia 2020 roku w kwaciarni /wydanie wiązanek po kilkunastu minutach oczekiwania na klienta/ nie stanowiły dla dużego obciążenia, nie wymagały dużego zaangażowania, nie były przeciwwskazane w procesie leczenia psychiatrycznego i rozpoczynającego się stopniowo

zdrowienia z uwagi na korzystny wpływ kontaktów z innymi osobami. Nie spowodowały także wydłużenia okresu niezdolności do pracy, a wręcz oddziaływały terapeutycznie.

Matka wnioskodawczynie prowadzi kwiaciarnię, mieszczącą się w tym samym w budynku, który zamieszkuje. Na piętrze budynku znajduje się pokój, a na parterze kuchnia, łazienka oraz zaplecze z pomieszczeniem kwiaciarni.

W spornym okresie, przez pewien czas, wnioskodawczynie mieszkała w domu swojej matki, także, w związku z zaleceniem lekarza POZ, aby izolowała się od małego dziecka.

W 9 grudnia 2019 roku, matka wnioskodawczynie zajmowała się dziećmi K. M. w mieszkaniu wnioskodawczynie. K. M. przebywała natomiast w domu matki. W tym dniu /tak, jak i w okresie całego ocenianego zwolnienia lekarskiego/, wnioskodawczynie nie wykonywała w kwiaciarni żadnych prac. Nie pomagała w prowadzeniu kwiaciarni, nie pracowała tam z uwagi na anginę i zły stan psychiczny.

Kwiaciarnia była wtedy czynna z reguły w godzinach 8-18. Jedyna pracownica zatrudniona w kwiaciarni pracowała zazwyczaj do godziny 14. Potem pracę wykonywała matka wnioskodawczynie.

W dniu 09 grudnia 2019r Jeden z klientów spóźnił się i nie zdążył do godziny 14 odebrać zamówionej wiązanki. Pracownica kwiaciarni nie mogła wtedy zostać w pracy dłużej, aby czekać na spóźnionego klienta. Na prośbę matki, wnioskodawczynie zgodziła się, czekać na klienta na zapleczu kwiaciarni, przyległym do kuchni i wydać wiązanekę. Spóźniony klient przyszedł niedługo po 14.00, a K. M. wydała mu wiązanekę i zamknęła lokal.

W międzyczasie, tj. o godzinie 14:05 pracownicy ZUS weszli do kwiaciarni i przeprowadzili kontrolę. Ubezpieczona wyszła z zaplecza i poinformowała, że czeka na klienta, który ma odebrać wiązanekę, a po tym zamyka kwiaciarnię. W kwiaciarni bywa tylko czasami z wizytami rodzinnymi. W tym dniu, kontrolujący byli w kwiaciarni już wcześniej. Nie zastali tam wnioskodawczynie tylko pracownicę, która przekazała, że K. M. (1) będzie w kwiaciarni o godzinie 14.

Po kontroli w dniu 09 grudnia 2019r K. M. (1) zadzwoniła do klienta, który miał odebrać wiązanekę. Po odebraniu przez niego kwiatów zamknęła kwiaciarnię i przebywała w pokoju na piętrze.

Poza jedną sytuacją wydania wiązanki w dniu kontroli ZUS, w całym okresie zwolnienia lekarskiego wnioskodawczynie nie pomagała w kwiaciarni.

Wnioskodawczynie od dawna miała trudną sytuację rodzinną. Na co dzień samodzielnie zajmowała się dziećmi, często musiała uciekać z domu z uwagi na agresywne zachowania byłego męża. Jeżeli powódka nie mogła opiekować się dziećmi, robiła to matka wnioskodawczynie bądź jej teściowie. W takich przypadkach w kwiaciarni pozostawał pracownik, ewentualnie kwiaciarnia była zamknięta.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dowodów z w/w dokumentów, niekwestionowanych przez strony. Poza tym ustaleń faktycznych dokonano również w oparciu o wiarygodne, logiczne, spójne i nie podważana przez ZUS-zeznania wnioskodawczynie, które znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów. Strona pozwana nie przedstawiła dowodów przeciwnych, przyjmując twierdzenia wnioskodawczynie za wiarygodne. Wnioskodawczynie logicznie i przekonująco wskazała, że w spornym okresie nie wykonywała pracy, a jedynie incydentalnie wydała wiązanekę kwiatów klientowi, pomagając tym samym swojej matce, u której przebywała w związku z chorobą.

Ponadto, podstawę orzekania w sprawie stanowiły pisemne opinie biegłych lekarzy sądowych: psychiatry i specjalisty chorób wewnętrznych, których nie podważała żadna ze stron.

W ocenie Sądu, opinie biegłych były pełne, rzeczowe, logiczne, oparta na dowodach z dokumentów i na badaniu wnioskodawczynie. Strony nie formułowały zarzutów do opinii, które wyłączyłyby bądź podważyły ich wartość dowodową. Opinie były zasadniczo jednoznaczne, znajdowały oparcie w dokumentacji medycznej. Biegli dostatecznie, przekonująco uzasadnili swoje stanowiska i przekonali do wyprowadzonych wniosków. W związku z opinią internistyczną należało jedynie dodać, że poprawna opinia nie mogła być uwzględniona w zakresie zawierającym

ocenę co do przeciwwskazania do wykonywania prac w kwaciarni. Biegły błędnie przyjął, że badania wykonywała prace zarobkowe /jak sugerowałaby decyzja ZUS/, a w istocie ustalenia faktyczne pozwoliły stwierdzić, że poza incydentalnym i wywołanym wyjątkową sytuacją rodzinną, wydaniem wiązanki klientowi akurat w dniu kontroli ZUS, wnioskodawczyni nie podejmowała czynności zarobkowych ani, stanowiących o wadliwym wykorzystywaniu zwolnienia lekarskiego.

Sąd zaznaczył, że dowód z opinii biegłego ma szczególny charakter, a mianowicie korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Do dowodów tych nie mogą więc mieć zastosowania wszystkie zasady o prowadzeniu dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. W konsekwencji nie można przyjąć, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. W świetle art. 286 k.p.c. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas, gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 II CR 817/73niepubl.). Jak podkreśla się także w orzecznictwie o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności medycznej nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość. W przeciwnym wypadku wniosek taki musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, co winno skutkować jego pominięciem (art. 217 § 2 k.p.c.) – (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 czerwca 2002 r., III AUa 811/02, OSA 2003/9/35). Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego może zostać w okolicznościach sprawy ograniczone do złożenia jej w formie pisemnej, gdy opinia nie zawiera braków. Sąd nie jest obowiązany dążyć do takiego stanu, żeby strony zgadzały się ze złożoną opinią. Wystarczy, że opinia jest przekonująca dla sądu, który ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, z dnia 18 marca 2016 r., I ACa 1381/15). Zadaniem biegłego jest udzielenie sądowi, na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego, informacji i wiadomości niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy. Takich informacji i wiadomości w zakresie niezbędnym dla wyrokowania dostarczyły opinie biegłych. Samo niezadowolenie strony z oceny przedstawionej przez biegłych nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innych biegłych (wyr. SN z 6.10.2009 r., (...) 47/09, L.). Wykazywanie okoliczności, uzasadniających powołanie kolejnego biegłego, pozostaje w gestii strony. To strona powinna wykazać się niezbędną aktywnością i wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w opiniach biegłych, które dyskwalifikują istniejące opinie, ewentualnie uzasadniają powołanie dodatkowych opinii (wyr. SN z 16.9.2009 r., (...) 102/09, L.). W konsekwencji należy uznać, że sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii kolejnych biegłych czy też z opinii instytutu w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony, ale ma obowiązek dopuszczenia takiego dowodu wówczas, gdy zachodzi tego potrzeba, w szczególności, gdy w sprawie zostały wydane sprzeczne opinie biegłych (wyr. SN z 1.9.2009 r., (...) 83/09, L.). Dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik w postaci wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, iż nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, np. przesłuchaniem świadka (tak wyr. SN z 24.11.1999 r., (...) 223/98, L.).

W oparciu o poczynione ustalenia, Sąd Rejonowy uznał, że odwołanie było zasadne.

Sąd wskazał, że wnioskodawczyni przysługiwało prawo do zasiłku chorobowego w spornym okresie. Nie powinna, więc, zwracać, na rzecz organu rentowego, kwoty, objętej ocenianą decyzją.

Sąd zaznaczył, że w okresie zwolnienia lekarskiego, ubezpieczona nie świadczyła pracy - nie wykonywała żadnych czynności zarobkowych, które wpłynęłyby na ocenę, że nie zachowała prawa do świadczeń za czas choroby, a także nie podejmowała czynności w kwaciarni, które świadczyłyby o wykorzystywaniu zwolnienia niezgodnie z celem. W dniu kontroli wnioskodawczyni czekała na klienta w domu matki, w kuchni, a pomoc związana z wyjściem do pomieszczenia kwaciarni i wydanie wiązanki przygotowanej wcześniej przez inną osobę, nie zalicza się do aktywności, przeciwwskazanej i mogącej wydłużyć okres niezdolności do pracy. W sprawie nie przedstawiono wiarygodnych dowodów przeciwnych. Biegły internista stwierdzał przeciwwskazania do wykonywania prac w kwaciarni, typowych dla tej branży, związanych z obsługą klientów. Było to błędne założenie, nie oparte na pełnym materiale dowodowym. Zresztą ocena faktów, nie należała do kompetencji biegłego lekarza. Reasumując, wbrew ocenie ZUS, w sprawie nie

zostały spełnione przesłanki z art. 17 ustawy zasiłkowej. Zgodnie treścią art. 17 ust.1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity Dz.U z 2021 roku poz. 1133 – dalej „ustawa zasiłkowa”) – ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Ryzyko ubezpieczeniowe, objęte ubezpieczeniem z tytułu choroby, odnosi się do niemożności uzyskiwania dochodów w razie jego spełnienia i braku możliwości samodzielnego zapewnienia środków utrzymania w okresie choroby. Zasiłek chorobowy przysługuje, zatem, wówczas, gdy choroba uniemożliwia uzyskiwanie dochodu z pracy, a nie przysługuje za okresy wykonywania pracy, za nie bowiem przysługuje nie zasiłek lecz wynagrodzenie.

W przypadku wnioskodawczynie w okresach spornych zwolnień lekarskich działalność zarobkowa podlegała wyłączeniu. Wnioskodawczynie powstrzymywała się od świadczenia pracy z powodu stanu zdrowia, otrzymywała zwolnienia lekarskie. Główną przyczyną niezdolności do zarobkowania były, w tym czasie, zaburzenia psychiczne, długotrwałe i trudne do wyeliminowania z uwagi na utrzymującą się stresującą sytuację rodzinną wnioskodawczynie. W dniu kontroli ZUS wnioskodawczynie, także, nie była zdolna do pracy, także z powodu, dołączającej się anginy. W miejscu pracy swojej matki znalazła się z powodu przysługi rodzinnej, jednorazowej, krótkotrwałej nie obciążającej jej ponad miarę. W tym czasie, mieszkała u matki, z uwagi na izolowanie się w czasie infekcji od dzieci oraz z powodu sytuacji rodzinnej uniemożliwiającej jej leczenie i powrót do zdrowia. Lekarz psychiatra w kontaktach z osobami spoza rodziny, upatrywał czynnik terapeutyczny, poprawiający stan psychiczny w okresie stopniowego zdrowienia.

Powszechnie akceptowane jest obecnie takie rozumienie powoływanego powyżej przepisu, że za „pracę zarobkową, której wykonywanie w okresie orzeczonej niezdolności do pracy powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego (...) na podstawie art.17 ust.1 ww. ustawy uważa się każdą aktywność ludzką zmierzającą do osiągnięcia zarobku, w tym pozarolniczą działalność gospodarczą, choćby nawet polegającą na czynnościach nie obciążających w istotny sposób organizmu przedsiębiorcy i zarazem pracownika pozostającego na zwolnieniu lekarskim” (wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2005 roku; w sprawie I UK 370/04, OSNP 2005 nr 21, poz. 342).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, jednak także, że, w pewnych przypadkach, wykonywanie niektórych ubocznych czynności/nawet związanych z prowadzoną działalnością, a nie stanowiących drobną pomoc rodzinną/, może nie być kwalifikowane, jako wykonywanie pracy. Na przykład wykonywanie „formalnoprawnych czynności do jakich jest zobowiązany ubezpieczony jako pracodawca” (wyrok z dnia 7 października 2003 roku, II UK 76/03, OSNP 2004 nr 14, poz. 247), czy „podpisanie w trakcie zwolnienia lekarskiego dokumentów finansowych” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2002 roku, II UKN 710/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 498).

W powołanych orzeczeniach, także, chodziło o zachowania o charakterze incydentalnym, o sporadyczną, wymuszoną okolicznościami, aktywność, usprawiedliwiającą, zachowanie prawa do zasiłku.

O zakwalifikowaniu wykonywania określonych czynności jako "pracy", nie decyduje charakter stosunku prawnego, na podstawie którego są one wykonywane, ale rodzaj tych czynności (wyrok SN z dnia 20 stycznia 2005 r., II UK 154/04, OSP 2006, z. 4, poz. 43; wyrok SN z dnia 9 października 2006 r., II UK 44/06, OSNP 2007, nr 19-20, poz. 295). W piśmiennictwie podkreśla się wagę tego stwierdzenia, wskazującego, że pojęcie użyte w w/w przepisie nie odnosi się do pracy pojmowanej w sensie biologiczno-fizycznym, w którym rozumiana jest ona jako wydatkowanie energii, lecz w rozumieniu prawnym. Podkreśla się dodatkowo, że takie definiowanie pracy zarobkowej wpływa z konieczności ścisłego stosowania przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, w którym przeważa - z uwagi na bezwzględnie obowiązujący charakter norm prawnych - formalistyczne ujęcie uprawnień ubezpieczonych (wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2005 r., I UK 370/04, OSNP 2005, nr 21, poz. 342, OSP 2006, z. 12, poz. 134; wyrok SN z dnia 14 grudnia 2005 r., III UK 120/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 338).

Wykonywanie pracy zarobkowej, stanowi samodzielną przesłankę, skutkującą utratą prawa do zasiłku chorobowego. W orzecznictwie SN utrwalony jest pogląd, że wskazane w art. 17 ust. 1 dwie sytuacje (przesłanki) utraty prawa do zasiłku chorobowego mają charakter niezależny (odrębny). Wystarczy więc, że w czasie orzeczonej niezdolności

do pracy ubezpieczony wykonuje "pracę zarobkową" i nie jest niezbędne badanie, czy była ona niezgodna z celem zwolnienia lekarskiego. Wykonywanie pracy zarobkowej niezależnie od jej wpływu na stan zdrowia stanowi samodzielną negatywną przesłankę prawa do zasiłku (por. np. wyr. SN z 6.2.2008 r., II UK 10/07, OSNP 2009, Nr 9-10, poz. 123).

SN stwierdził także, że wykonywanie innej pracy zarobkowej w okresie zwolnienia od pracy jest wystarczającą przesłanką utraty prawa do zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia. W okresie korzystania ze zwolnienia lekarskiego pracownik może jednak wykonywać pewne prace niepowodujące utraty prawa do zasiłku chorobowego, jeżeli nie mają charakteru zarobkowego.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w spornym okresie wnioskodawczyni nie podejmowała czynności zmierzających do osiągnięcia zarobku - nie wykonywała pracy w kwiaciarni (...). Nie podejmowała także czynności pomocniczych, poza jednorazową, opisaną powyżej sytuacją. Wnioskodawczyni nie była pracownikiem matki i nie otrzymywała wynagrodzenia. W spornym okresie mieszkała tymczasowo u matki prowadzącej kwiaciarnię, która w dniu kontroli opiekowała się dziećmi K. M., w stałym miejscu zamieszkania córki. Także z tego powodu wnioskodawczyni czuła się zobowiązana do drobnej przysługi i wydania spóźnionemu klientowi wiązanki. W istocie to pracownica kwiaciarni miała ją wydać, ale klient zjawił się po odbiór, dopiero po ponagleniu telefonicznym, już po kontroli ZUS. Wskazana sytuacja była jednorazowa, wywołana nadzwyczajną sytuacją. Zachowania wnioskodawczyni nie można więc zakwalifikować jako wykonywanie pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ustawy.

Z kolei, w wyroku z dnia 25 kwietnia 2013 r. Sąd Najwyższy w sprawie I UK 606/12 / LEX nr 1391152 przyjął, że „Wykonywanie czynności mogących przedłużyć okres niezdolności do pracy, zawsze stanowi wykorzystywanie zwolnienia niezgodnie z jego celem, którym jest odzyskanie przez ubezpieczonego zdolności do pracy. W jego osiągnięciu przeszkodą może być zarówno wykonywanie pracy zarobkowej (co przesądził ustawodawca), jak i inne zachowania ubezpieczonego utrudniające proces leczenia i rekonwalescencję. Jedyne sporadyczna, incydentalna, wymuszona okolicznościami aktywność zawodowa (np. udział w posiedzeniach rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej) może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku chorobowego, a w innych przypadkach za okres orzeczonej niezdolności do pracy, w czasie której ubezpieczony faktycznie wykonuje pracę zarobkową, nie przysługuje mu zasiłek, lecz wynagrodzenie”.

W sporze, organ rentowy nie wykazał, aby wnioskodawczyni korzystała ze zwolnienia lekarskiego w sposób sprzeczny z jego celem, aby podejmowała także inne niż zarobkowe zachowania utrudniające proces leczenia i rekonwalescencję. Incydentalna czynność obsługi klienta-wydanie przygotowanej już wiązanki /gdy wnioskodawczyni przebywała w miejscu tymczasowego zamieszkania/nie spowodowała nawet zagrożenia pogorszenia stanu zdrowia i w istocie do niego nie doprowadziła.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 w zw. z art. 2 „ustawy zasiłkowej”, świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą, w tym zasiłek chorobowy i macierzyński, przysługują osobom objętym ubezpieczeniem społecznym w razie choroby i macierzyństwa określonym w ustawie z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U z 2021 roku poz. 423 – dalej „ustawa systemowa”)

Powyższe ustalenia i wnioski skutkowały także oceną, że żądanie przez ZUS zwrotu zasiłku, objęte zaskarżoną decyzją, jest niezasadne z uwagi na treść art. 66 ustawy zasiłkowej oraz art. 84 ust.1 i 2 ustawy systemowej.

Zgodnie z treścią art. 66 ust. 2 ustawy zasiłkowej, jeżeli świadczenie zostało pobrane nienależnie z winy ubezpieczonego lub wskutek okoliczności, o których mowa w art. 15-17 i art. 59 ust. 6 i 7, wypłacone kwoty podlegają potrąceniu z należnych ubezpieczonemu zasiłków bieżących oraz z innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych lub ściąganiu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Natomiast w myśl art. 84 ust.1 ustawy systemowej osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego.

Wnioskodawczyni w spornym okresie swoim zachowaniem nie wprowadziła organu rentowego w błąd, świadomie zatajając wykonywanie czynności zarobkowych w okresie objętym zwolnieniem lekarskim, co ostatecznie skutkowało oceną o nienależnym zasiłku chorobowym. Nie zostały spełnione przesłanki z w/w przepisów ustawy systemowej. Zasiłek pobrany w okresie ocenianym w procesie okazał się należny. K. M. (1) nie powinna więc zwracać świadczenia w niespornej kwocie objętej rozpoznawaną decyzją za okres tam wskazany, ani tym bardziej odsetek ustawowych.

Wobec powyższego, na podstawie art. 477¹⁴§ 2 k.p.c. Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawczyni prawo do zasiłku chorobowego bez obowiązku zwracania świadczenia pobranego za okres wskazany w rozpoznawanej decyzji.

Powyższe orzeczenie zaskarżył w całości pełnomocnik organu rentowego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

a) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art.278 k.p.c. polegającą na wydaniu wyroku bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy tj. nieuwzględnienie stanowiska wynikającego z opinii biegłego specjalisty chorób wewnętrznych i oparcie rozstrzygnięcia tylko o opinię biegłego psychiatry.

b) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art.299 k.p. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i oparcie się wyłącznie na zeznaniach wnioskodawczyni, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych.

c) naruszenie prawa materialnego tj. art.17 i art. 66 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa i art.84 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przyznanie wnioskodawczyni prawa do zasiłku chorobowego za okres od 4 grudnia 2019 r. do 9 stycznia 2020 r. i zwolnienie jej z obowiązku zwrotu świadczenia za powyższy okres pomimo braku prawa do tego świadczenia.

W oparciu o powyższe zarzuty pełnomocnik organu rentowego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania , ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art.17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa z dnia 25 czerwca 1999 roku (tekst jednolity Dz.U. z 2010 roku nr 77, poz. 512 ze zm.) - ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Powołany przepis zawiera bezsprzecznie dwie przesłanki, które powodują utratę prawa do zasiłku chorobowego. Pierwsza przesłanka to wykonywanie pracy zarobkowej (w okresie orzeczonej niezdolności do pracy). Druga to wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia.

Pracą w rozumieniu omawianego przepisu jest praca w potocznym tego słowa znaczeniu, w tym także wykonywanie różnych czynności na podstawie różnych stosunków prawnych - stosunku pracy, stosunków o charakterze cywilnoprawnym, a także prowadzenie własnej działalności gospodarczej, samozatrudnienie. Za pracę zarobkową

uważa się wszelką aktywność ludzką, która zmierza do uzyskania zarobku, nawet gdyby miała ona polegać na czynnościach nieobciążających organizmu ubezpieczonego w istotny sposób. Przy czym przy określeniu "zarobkowego" charakteru pracy wskazuje się także, że przepisy nie wymagają, aby praca była podjęta "w celu zarobkowym". Zdaniem Sądu Okręgowego, wystarczy zatem podjęcie jakiegokolwiek czynnej działalności, zmierzającej do uzyskania wynagrodzenia lub dochodu, by mówić o pracy zarobkowej rodzącej skutek w postaci utraty prawa do zasiłku chorobowego przez ubezpieczonego, który korzystając ze zwolnienia lekarskiego pracę taką podejmuje. Tym samym wykonywanie pracy zarobkowej, niezależnie od jej wpływu na stan zdrowia ubezpieczonego, stanowi samodzielną negatywną przesłankę (podstawę) utraty prawa do zasiłku chorobowego (por. wyrok SN z 2008-10-03 II UK 26/08 opubl: L.).

Sąd II instancji stoi na stanowisku, iż art. 17 ustawy nie przewiduje szczególnych przypadków zezwalających na wypłatę zasiłków chorobowych, mimo świadczenia pracy zarobkowej w okresie zwolnienia lekarskiego. Przepis ten jest jednoznaczny, a zatem każda praca zarobkowa wykonywana w okresie zwolnienia lekarskiego powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego, chociażby wykonywanie pracy było zalecane i przyczyniło się do poprawy stanu zdrowia. W okresie korzystania ze zwolnienia lekarskiego pracownik (prowadzący działalność gospodarczą) może wykonywać pewne prace niepowodujące utraty prawa do zasiłku chorobowego, pod warunkiem że prace te nie mają charakteru zarobkowego. Ustawodawca wprowadzając w art. 17 ust. 1 ustawy zakaz podejmowania przez pracownika (osobę prowadzącą działalność gospodarczą) w okresie pobierania zasiłku chorobowego "innej pracy zarobkowej" przyjął tym samym założenie, że już samo wykonywanie takiej pracy sprzeciwia się celom, dla którego zasiłek został przyznany. (por. także wyrok SN z dnia 31 maja 1985 r., II URN 75/85, OSNC 1986, nr 3, poz. 32; w wyrok SN z dnia 12 sierpnia 1998 r., II UKN 172/98, OSNP 1999, nr 16, poz. 522, Pr. Pracy 1999, nr 1, s. 35, M. Prawn. 1999, nr 10, s. 41; w wyroku SA w Lublinie z dnia 15 października 1998 r., III AUa 287/98, Apel.-Lub. 1999, nr 1, poz. 2.).

Wykonywanie pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ustawy z 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa polega więc na podjęciu działań stanowiących realizację obowiązków pracowniczych lub wynikających z innego stosunku prawnego obejmującego świadczenie pracy. Pracami takimi (w przypadku prowadzenia działalności pozarolniczej) będzie wykonywanie konkretnych czynności związanych wprost z działalnością gospodarczą, w tym nadzór nad zatrudnionymi pracownikami, rozliczanie działalności, obsługa klientów, przyjmowanie i wydawanie materiałów. A contrario, nie stanowi pracy zarobkowej, uzyskiwanie w trakcie korzystania ze zwolnienia lekarskiego dochodów, niepołączonych z osobistym świadczeniem pracy, np. podpisywanie w trakcie zwolnienia lekarskiego dokumentów finansowych, sporządzonych przez inną osobę oraz formalnoprawne tylko prowadzenie jednoosobowej działalności gospodarczej, jeśli osoba ją prowadząca jest równocześnie pracodawcą i wyłącznie w zakresie jej obowiązków leży nadzór nad działalnością firmy. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r. II UK 186/11 LEX nr 1216851). Czynności formalnoprawne podejmowane w okresie niezdolności do pracy przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą w związku z posiadaniem przez nią statusem pracodawcy nie są pracą zarobkową powodującą utratę prawa do zasiłku chorobowego (art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 267 ze zm.). (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009 r. II UK 359/08 OSNP 2011/1-2/16).

Tym samym, nie każdy przejaw aktywności stanowi wypełnienie przesłanki z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, powodujący utratę prawa do zasiłku chorobowego. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r. I UK 70/12 LEX nr 1675215). Sporadyczna, incydentalna lub wymuszona okolicznościami sprawy aktywność zawodowa może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku chorobowego (wyrok SN 2014.02.06 II UK 274/13 LEX nr 1455233 wyrok SN 2010.03.03 III UK 71/09 LEX nr 585848). Samo podpisywanie faktur i innych dokumentów niezbędnych do prowadzenia działalności (w sytuacji, gdy nie ma możliwości jej zawieszenia w okresie pobierania zasiłku) można uznać za działalność, która nie ma zarobkowego charakteru. Nie można jednak uznać za czynności nie związane z pracą zarobkową, czynności co prawda incydentalnych, ale wykraczających poza to, co jest konieczne do "zachowania" działalności gospodarczej (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2008 r. III UK 11/08 OSNP 2009/21-22/292). Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego ocena, czy wnioskodawczyni podjęła pracę zarobkową w czasie korzystania

z zasiłku chorobowego, zależy od okoliczności konkretnej sprawy, w tym zwłaszcza od rodzaju i zakresu czynności, które wykonywała oraz oceny czy ich podjęcie było konieczne i niezbędne dla utrzymania prowadzonej przez nią działalności.

W myśl art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt: II UKN 685/98, OSNAPUiS 2000 nr 17, poz. 655).

Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, a ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, wybierając te, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przez moc dowodową rozumie się przy tym siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego one dotyczyły. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa. (por. T. Ereciński. Jacek Gudowski. Maria Jędrzejewska - "Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz", Część I, Wyd. LexisNexis).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się zaś w zasadzie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący, bowiem przeciwstawia ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wyłącznie własny pogląd na sprawę.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie zarówno w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

W istocie zarzuty apelacji sprowadzają się do tego, że zaskarżony wyrok jest nieprawidłowy, albowiem Sąd Rejonowy nie uwzględnił stanowiska wynikającego z opinii biegłego specjalisty chorób wewnętrznych i oparł się jedynie o opinię biegłego psychiatry.

W aspekcie podniesionych w apelacji zastrzeżeń wskazać należy, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX nr 77046).

Wprawdzie w złożonej opinii biegły z zakresu chorób wewnętrznych wywiódł, że w okresie od 3 do 19 grudnia 2019 r. wnioskodawczyni nie powinna była wykonywać jakiegokolwiek pracy zarobkowej, gdyż mogłoby to wydłużyć okres

niezdolności do pracy , to jednak , co słusznie zaznaczył Sąd Rejonowy , zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie ,że w spornym okresie wnioskodawczyni wykonywała pracę zarobkową , gdyż pomoc wnioskodawczyni w prowadzonej przez jej matkę kwiaciarni miała charakter incydentalny i była wywołana wyjątkową sytuacją rodzinną.

W tej sytuacji ocena Sądu I instancji , iż opinie biegłych są jasne zupełne, logiczne i w sposób wystarczający odpowiadają na zadane pytania nie przekracza w żadnym razie reguł wynikających z przepisu art. 233 kpc, nie nosi cech dowolności, a zarzuty organu rentowego stanowią tylko gołosłowna polemikę z przedmiotowymi opiniami.

Wbrew zarzutom organu rentowego Sąd I instancji właściwie przyjął, iż do utraty prawa do zasiłku chorobowego dochodzi w następstwie m.in. kontynuacji działalności zarobkowej. Do utraty prawa do zasiłku chorobowego prowadzi kontynuacja lub podjęcie działalności zarobkowej stanowiącej tytuł. Sformułowania powyższe oznacza, iż na zasadzie kontynuacji ubezpieczony musi prowadzić, podejmować aktywność, działalność zarobkową, a ta wymaga wykonywania czynności, usług i istnienia dochodu, z tego tytułu. Wnioskodawczyni jak ustalił Sąd Rejonowy nie wykonywała w spornym okresie żadnej pracy zarobkowej i nie pobrała z tego tytułu żadnych należności.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania, tj. art. 299 k.p.c. podkreślić trzeba, że stosowanie do brzmienia tego przepisu jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron.

Z literalnego brzmienia art. 299 k.p.c., wynika, zatem, bezsprzecznie, że dowód z przesłuchania stron jest dowodem "posiłkowym", czyli przeprowadzanym jedynie wtedy, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie można uzyskać wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, a w szczególności dowodami z dokumentów i zeznaniami świadków.

W sytuacji, gdy wszystkie istotne dla sprawy okoliczności zostały wyjaśnione nie tylko zeznaniami świadków, ale i dokumentami, to prowadzenie przez sąd dowodu z zeznań jest zbędne, a nawet niedopuszczalne (zob. wyr. SN z 18 sierpnia 1982 r., I CR 258/82, L.). Inaczej mówiąc, uprawnienie sądu wynikające z art. 299 in fine aktualizuje się jedynie wówczas, jeżeli sąd uzna, że dotychczasowe rezultaty przeprowadzonego postępowania dowodowego nie świadczą o wyjaśnieniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a ponadto strony złożyły wnioski o przeprowadzenie tego dowodu. Zaniechanie, więc, przez sąd II instancji, zarządzenia, przeprowadzenia uzupełniającego dowodu z przesłuchania stron, nie dowodzi naruszenia art. 299 k.p.c., jeśli w ocenie tego sądu fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały już wyjaśnione (zob. wyr. SN z 8 grudnia 2000 r., I CKN 1129/99, L.), a także wówczas, gdy strony nie zgłosiły stosownego wniosku dowodowego.

Nie ulega wątpliwości, że, z komentowanego przepisu, nie wynika obowiązek sądu przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, w razie odmówienia wartości dowodowej dokumentom, złożonym przez stronę (zob. wyr. SN z 10 listopada 1998 r., I PKN 425/98, L.).

Z art. 299 k.p.c. wynika jasno, że to Sąd, rozpoznający sprawę decyduje o przeprowadzeniu tego dowodu, nie będąc związany, nawet, wnioskami stron, w tym zakresie, a więc od decyzji Sądu zależy, czy ten dowód zostanie przeprowadzony, a także ,kto zostanie przesłuchany, w tym trybie.

Podkreślić, w tym miejscu, należy ,że samo oparcie się przez Sąd Rejonowy na zeznaniach wnioskodawczyni, nie świadczy o naruszeniu wskazanego art. 233 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. skoro brak było podstaw do podważenia ich wiarygodności , a co ważne, zeznania te znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

Sąd I instancji nie dopuścił się, więc, uchybień procesowych, które miałyby wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a zaskarżony wyrok odpowiada wskazanemu w jego uzasadnieniu prawu materialnemu i nie narusza żadnego, ze wskazanych w apelacji strony pozwanej, przepisu tego prawa. Dochodząc do poprawnych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy w konsekwencji dokonał prawidłowej subsumcji prawnej.

Apelacja sprowadza się, zatem, do nieskutecznej polemiki z trafnym stanowiskiem Sądu Rejonowego, prezentując odmienną ocenę materiału dowodowego i wykładnię, powołanych wyżej, przepisów prawa, której Sąd II instancji nie podziela, akceptując stanowisko Sądu I instancji.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy w Łodzi, w oparciu o art. 385 KPC, oddalił apelację jako bezzasadną.

S.B.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi ZUS